

Dzień Pluszowego Misia

Pluszowe misie to "coś", co dzieci z grupy *Sarenki* lubią bardzo, bardzo :), dlatego wielce cieszyły się na misiowe święto. Jednak z uwagi na to, że nie są już malutkimi trzylatkami, zanim rozpoczęły się "misiowe" zabawy, dzieci wysłuchały historii Dnia Pluszowego Misia.

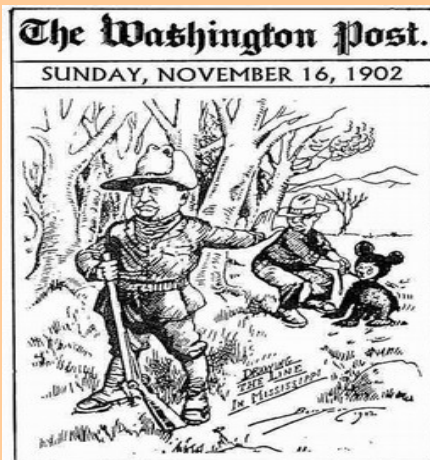


Ta historia zaczęła się bardzo daleko od Polski, bo w USA. Jeden z prezydentów tego kraju był na polowaniu i zobaczył, że jego kolega chciał oddać strzał do małego misia.

Panu prezydentowi, który nazywał się Theodore Roosevelt, zrobiło się bardzo żal młodego niedźwiadka i nie pozwolił go skrzywdzić.



Inny pan, który był na tym polowaniu szybko narysował to zdarzenie, a rysunek przekazał do gazety.

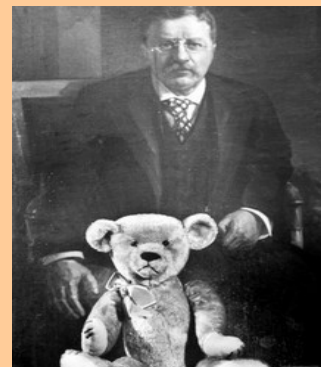


Gazetę przeczytało wielu ludzi, między innymi człowiek, który robił zabawki. Od razu postanowił uszyć kilka misiów, by sprawdzić, czy taka zabawka spodoba się dzieciom.



Zabawka "miś" spodobała się dzieciom ogromnie.

Dlatego pan, który ją wymyślił, zrobił paczkę z nową zabawką "misiem" dla pana prezydenta, a do pudełka dołączył list z pytaniem, czy miś, który powstał na pamiątkę uratowanego przez prezydenta niedźwiadka, może nosić to samo, co pan prezydent imię, czyli Theodore w skrócie TEDDY.



Pan prezydent, zgodził się i tak powstał pierwszy, pluszowy miś – miś TEDDY :)

Od tamtego czasu miś Teddy bardzo się zmienił, a obok niego powstało wiele innych misiów. Jednak w Święto Pluszowego Misia *Sarenki* wspominały właśnie misia Teddy'ego i jego podobiznę wykonały na pracy plastycznej.

